

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. S. i M. S. (1)

przeciwko G. S. i M. S. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powoda T. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 17 listopada 2016 r. sygn. akt I C 1678/15

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata J. S. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;

4. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata M. W. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym;

5. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz adwokata T. A. kwotę 3 321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych), w tym 621 zł podatku od towarów i usług,

tytułem wynagrodzenia kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Barbara Baran

Sygn. akt I ACa 98/17

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł o zobowiązanie pozwanych M. S. (2) i G. S. do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu na jego rzecz własności szczegółowo opisanych w pozwie nieruchomości. Na wypadek nieuwzględnienia tego żądania wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 188 301 zł (66 000 złotych i 30 000 Euro). Na uzasadnienie żądania powód podał, że wraz z żoną M. S. (1) przebywali we W., gdzie pracowali od 2001 r. do lipca 2013 r. Zarobione za granicą pieniądze odkładali na zabezpieczenie przyszłości, na powrót do Polski. Na początku 2009 r. podjęli decyzję, że oszczędności te będą przekazywali synowi - pozwanemu G. S., by ten kupił dla nich dom, w którym zamieszkaliby po powrocie do kraju. Między stronami doszło do zawarcia ustnej umowy przechowania oraz umowy zlecenia zakupu nieruchomości na rzecz powoda. W marcu 2009 r., będąc w Polsce, przekazał pozwanej M. S. (2) 50 000 złotych na zakup nieruchomości. W latach 2009 - 2013 powodowie przekazali pozwany łącznie 66 000 zł i 30 000 Euro. Przelewy, jakich dokonywali na konto pozwanej opiewały zawsze na maksymalnie dopuszczalne kwoty do przelewów z zagranicy, tj. 1999 Euro. Powód nie przewidział, że pozwani nie wywiążą się z umowy i przywłaszczą nieruchomość zakupioną za powierzone im pieniądze. Wskazał, iż w roku 2009, czyli w dacie zakupu nieruchomości zabudowanej, był w stałym kontakcie z pozwany, konsultował z nimi kwestie związane z wyglądem i cechami, jakie ma spełniać kupiony przez pozwanych na rzecz powoda dom. Po zakupie działki zabudowanej budynkiem mieszkalnym w dniu 21 kwietnia 2009 r. pozwani rozpoczęli remont według wskazówek powoda i na jego rzecz. W 2010 r. pozwani na jego polecenie dokupili działkę przylegającą do nieruchomości, na której znajdował się budynek mieszkalny.

Żądanie ewentualne zawarte w pozwie dotyczyło zwrotu kwoty 188 301 zł, na którą składa się 66 000 zł, jaką powód przekazał na zakup nieruchomości i 30 000 euro, tj. 122 301 zł, którą przesłał pozwany na sfinansowanie remontu zakupionego budynku mieszkalnego.

Pozwana M. S. (2) wniosła o oddalenie powództwa, zaprzeczając by doszło między stronami do zawarcia umowy zobowiązującej pozwanych do przeniesienia na powoda własności nieruchomości. Zgodnie z treścią umów w formie aktu notarialnego przedmiotowe nieruchomości pozwani nabyli na swoją rzecz do ich majątku wspólnego, na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. Pozwana podniosła również, że w przeważającej części środki na zakup obu nieruchomości, a także na poczynienie nakładów na działce zabudowanej nr (...), pozwani otrzymali od powoda – ojca pozwanego w drodze darowizn na ich rzecz. W pozostałym zakresie środki na sfinansowanie inwestycji pochodziły z majątku wspólnego małżonków. Dodatkowo poprzez osobiste zaangażowanie w remont zakupionego domu wydatnie pomagali rodzice pozwanej, u których po ślubie zamieszkali pozwani. Powód w pełni akceptował fakt, że nieruchomość należy do pozwanych i od początku taki był cel dokonywanych przez niego darowizn.

Ustanowiony dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego G. S. kurator wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika, by powód przekazał pozwany kwotę dochodzoną pozwem. Zostały co prawda załączone kopie potwierdzenia przelewów, jednakże ich suma nie daje kwoty wskazanej w pozwie. Ponadto przelewy zostały dokonane z konta M. I. a nie powoda, zatem powód nie wykazał faktu przekazania kwot, o jakich mowa w pozwie. Niezależnie od powyższych wątpliwości co do pochodzenia przekazywanych środków, twierdzenia powoda nie są wiarygodne i mogą świadczyć co najwyżej o tym, że pewne środki zostały przekazane na konto pozwanego jako darowizna. Cykliczność przekazywanych środków wskazywałaby na bieżącą pomoc finansową młodemu małżeństwu.

M. S. (1) wstąpiła do sprawy w charakterze powódki.

Na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 r. powodowie ostatecznie zażądali nakazania pozwanym złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości na rzecz T. S. i M. S. (1), ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia powództwa zasądzenia solidarnie na rzecz powodów kwoty objętej żądaniem pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwa, nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanych i przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwoty po 4 428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) na rzecz adw. M. W. i adw. J. S. tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu stronom oraz adw. T. A. tytułem wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego.

Sąd ustalił, że pozwani zawarli związek małżeński w dniu 19 września 1998 r. Zamieszkali w domu należącym do rodziców pozwanej. W dniu 21 kwietnia 2009 r. zawarli z M. i K. F. w formie aktu notarialnego umowę o przeniesienie własności nieruchomości, mocą której w wykonaniu zobowiązań wynikających z warunkowej umowy sprzedaży M. F. i K. F. własność nieruchomości zabudowanej, położonej w K. gm. Ł. pow. (...) oznaczonej nr ewidencyjnym 115 o powierzchni 3400 m², dla której Sąd Rejonowy wS. prowadzi księgę wieczystą nr (...) przenieśli bezwarunkowo na pozwanych, do ich majątku wspólnego na prawach ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej. Nieruchomość pozwani kupili za 42 000 zł.

Następnie w dniu 2 lutego 2010 r. umową w formie aktu notarialnego A. i M. K. sprzedali pozwanym nieruchomość składającą się z działki ewidencyjnej nr (...) stanowiącej grunty orne i sad, położoną w K. gm. Ł. pow. (...) o powierzchni 6700 m², dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w S. księga wieczysta nr (...) za cenę 11 500 zł pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie wykona w ustawowym terminie prawa pierwokupu na rzecz Skarbu Państwa. Nieruchomość tę pozwani nabyli do majątku wspólnego. Działka ewidencyjna nr (...) przylega bezpośrednio do działki nr (...).

Powód nie był obecny przy sporządzaniu tych aktów notarialnych.

Środki finansowe na zakup nieruchomości zostały przekazane pozwanym przez powodów w równych częściach. Powód pracował za granicą we W. w okresie od 2001 r. do lipca 2013 r., uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości 1200 – 1600 euro miesięcznie. Razem z nim pracowała i mieszkała jego partnerka M. S. (1), z którą powód ożenił się w 2012 r. M. S. (1) zajmowała się opieką nad starszymi osobami, osiągając z tego tytułu dochód w wysokości ok 600 – 750 euro miesięcznie. Powodowie otrzymywane przez nich wynagrodzenia za pracę za granicą w części przeznaczali na oszczędności. Powód ze środków tych przelewał co jakiś czas na konto pozwanej kwoty po 1999 euro oraz 1000 euro za pośrednictwem Western U.. Powód w ten sposób świadczył pomoc finansową na rzecz małżonków, przekazywał pieniądze na remonty i na zapłatę składek w(...). Dodatkowo przekazał bezpośrednio do rąk pozwanej 50 000 zł, które pozwana wpłaciła na swoje konto. Pieniądze te zostały przeznaczone na zakup zabudowanej działki nr (...). Po jej zakupie powód przekazał pozwanym w 2010 r. środki finansowe na kupno przylegającej do niej działki ewidencyjnej nr (...).

Pozwana bezpośrednio przed zawarciem umów wypłacała ze swojego konta bankowego kwoty potrzebne do zapłaty ceny sprzedaży. 21 kwietnia 2009 r. wypłaciła 44 000 zł, 14 maja 2009 r. 2000 zł a 22 lutego 2010 r. 12 000 zł.

Strony ustaliły, że kupione przez pozwanych nieruchomości będą stanowiły własność pozwanych a powodowie po powrocie do Polski mieli zamieszkać na tych nieruchomościach na stałe wspólnie z pozwanymi. Istotnym też było dla powodów, by z nieruchomości można była odprowadzać składki do (...) celem nabycia uprawnień do emerytury.

Nieruchomość składająca się z działki ewidencyjnej nr (...) w dacie zakupu była zabudowana starym budynkiem drewnianym na kamiennych fundamentach, częściowo wykonanym z pustaków. Niezwłocznie po zakupie tej działki pozwani przystąpili do generalnego, obszernego remontu budynku: wymieniono konstrukcję wszystkich ścian oraz konstrukcję dachu, który pokryto blachą. Zamontowano nowe drzwi, okna, podłogi, wymieniono wszystkie instalacje. Zagospodarowano teren wokół domu poprzez plantowanie ogrodu. Postawiono ogrodzenie z siatki i sztachet ze

słupkami drewnianymi i metalowymi. Prace te finansowane były w znacznej części ze środków przekazywanych przez powoda. Również pozwani systematycznie czynili na przedmiotową nieruchomość nakłady: modernizowali budynek mieszkalny, wykończyli go i zagospodarowali teren wokół niego dla potrzeb rodziny. Frontem prac zarządzał pozwany, który z zawodu jest murarzem; również on zatrudniał pracowników. Powód poza finansowaniem wykonywanych prac nie nadzorował ich przebiegu.

Powodowie do Polski przyjeżdżali raz w roku. Nie mieli wcześniej w kraju stałego miejsca zamieszkania. Zatrzymywali się u synowej oraz w mieszkaniu powódki. Po zakupie w 2009 r. pierwszej, zabudowanej nieruchomości, zatrzymywali się w znajdującym się na niej budynku mieszkalnym. Wprowadzili się do niego po powrocie do Polski w 2013 r. i do chwili obecnej cały czas tam zamieszkują.

Pozwani wraz z trójką swoich dzieci po zawarciu związku małżeńskiego mieszkali u rodziców M. S. (2), korzystając z ich wsparcia. Małżonkowie przeznaczali na budowę i remont także środki finansowe uzyskiwane z pracy pozwanego, który prowadził własną działalność gospodarczą (usługi ciesielsko – dekarские) pod firmą PPHU (...) a dorywczo pracował w branży budowlanej. W sierpniu 2013 r. osiągnął dochód 17 305,97 zł. Pozwana pobierała początkowo zasiłek macierzyński, później wychowawczy a potem zasiłek dla bezrobotnych. Następnie pracowała w PPHU (...) sp. z o.o. ze średnim miesięcznym dochodem w wysokości ok. 1500 zł. Pozwani nigdy nie zamieszkali w domu na działce nr (...).

Pozwani początkowo planowali budowę domu w Ś. na działce rodziców pozwanej, ale po uzgodnieniach dokonanych z powodem zrezygnowali z tego pomysłu. Wybudowała się natomiast na tej nieruchomości siostra pozwanej, B. C., która w dniu 24 marca 2009 r. uzyskała pozwolenie na budowę.

Małżeństwo pozwanych od 2010 r. funkcjonowało coraz gorzej, ostatecznie pozwany wyprowadził się z domu rodziców pozwanej w 2012 r. Powód od tego czasu nie ma z synem żadnego kontaktu i nie wie, gdzie on przebywa.

Wyrokiem z 3 grudnia 2014 r., sygn. akt III RC 367/14 Sąd Rejonowy w S. ustanowił z dniem 20 listopada 2014 r. rozdzielną majątkową pomiędzy pozwanymi. Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z 8 stycznia 2015 r. rozwiązał przez rozwód małżeństwo M. S. (2) i G. S. z jego winy.

Obecnie na nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym (działka nr (...)) mieszkają powodowie. Dom ma ok. 72 m² powierzchni, składa się z wykończonego pokoju, kuchni i łazienki na jednej kondygnacji. Jest jeszcze niewykończone poddasze o pow. ok. 60 m², gdzie mieli zamieszkać pozwani.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. prowadzi egzekucję przeciwko pozwanemu jako dłużnikowi alimentacyjnemu (ok 50 000 zł zadłużenia). Nadto pozwany ma zadłużenie w (...), które częściowo sypłaca pozwana za okres, kiedy pozostawali jeszcze w związku małżeńskim. Komornik wszczął egzekucję z przedmiotowej nieruchomości, na której obecnie mieszkają powodowie.

Przed Sądem Rejonowym wS. toczy się sprawa o podział majątku wspólnego pozwanych, w której pozwana domaga się przyznania nieruchomości na własność jej byłemu mężowi a sama żąda spłaty. Pozwana nie sprzeciwia się zamieszkiwaniu powodów na nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie obu zgłoszonych przez powodów żądań nie zasługiwało na uwzględnienie. Przepis art. 64 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. Takie roszczenie może być kierowane do sądu tylko wtedy, gdy wynika z umowy, jednostronnej czynności prawnej (np. testament) lub z przepisów ustawy. Wśród czynności prawnych, powodujących obowiązek złożenia oznaczonego oświadczenia woli celem przeniesienia własności nieruchomości zasadnicze znaczenie ma umowa przedwstępna. Nie ma innych konstrukcji prawnych, jak tylko koncepcja umowy przedwstępnej przeniesienia własności oraz koncepcja umowy o przeniesienie własności ze skutkiem zobowiązującym, w ramach których można by skutecznie wskazywać na literalną prawną podstawę zobowiązania umownego, z którego wywodzi się roszczenie o nakazanie złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia własności rzeczy, a ponadto, że jeżeli źródłem roszczenia

ma być umowa, to musi ona zawierać skonkretyzowane zobowiązania co do przeniesienia własności nie tylko co do osoby, ale i treści (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 stycznia 2013r., I ACa 661/12). Powodowie próbowali wykazać, że taką podstawę stanowiła zawarta w formie dorozumianej umowa zlecenia, na podstawie której pozwani uprawnieni byli do nabycia własności przedmiotowych nieruchomości, ale w imieniu i na rzecz powodów, wobec czego zobowiązani są do przeniesienia na nich prawa własności. Umowa takiej treści nie została jednak między stronami zawarta, dlatego nie występuje żadne skonkretyzowane zobowiązanie pozwanych, którego wykonania poprzez nakazanie im złożenia oświadczenia woli o odpowiedniej treści mogliby domagać się powodowie.

W ocenie Sądu doszło między stronami do zawarcia umowy darowizny. Powód przekazywał pozwanym środki pieniężne, które były deponowane przez pozwaną na jej rachunku bankowym, a następnie zostały przeznaczone przez pozwanych na zakup nieruchomości. Nie budzi wątpliwości również, że powód przekazał pozwanej pieniądze w gotówce w kwocie 50 000 zł. Zgodnie z art. 888 k.c. darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Elementem przedmiotowo istotnym tej umowy jest **bezpłatność**, polegająca na tym, że świadczenie darczyńcy musi być subiektywnie i obiektywnie bezpłatne – natomiast świadczenie darczyńcy traci charakter nieodpłatny, jeżeli zostało spełnione **w celu uzyskania świadczenia ekwiwalentnego**, a więc równoważnego wartościowo z przedmiotem darowizny, gdzie element bezpłatności jest elementem istotnym umowy darowizny. Posługując się art. 65 § 1 i 2 k.c. sąd dokonał wykładni ustaleń pomiędzy stronami i wskazał, że świadczenia dokonywane przez powodów miały charakter nieodpłatny i nie były dokonywane w celu uzyskania przez nich świadczenia ekwiwalentnego. Zarówno okoliczności poprzedzające przekazywanie pozwanym środków finansowych, jak i częstotliwość udzielanej im pomocy materialnej pozwala na przyjęcie, że wolą stron było nawiązanie między nimi węzła zobowiązaniowego w postaci umowy darowizny. Powodowie przez okres paru lat świadczyli pomoc finansową na rzecz pozwanych za pomocą przelewów pieniężnych lub przekazując jednorazowo większą kwotę gotówki właśnie na zakup nieruchomości, na której mieli wraz z dziećmi zamieszkać. Również po jej nabyciu wspomagali pozwanych w finansowaniu niezbędnych remontów i prac. Nie żądali zwrotu przekazanych pieniędzy ani ich rozliczenia. Nigdy nie domagali się od pozwanych pokwitowania odbioru środków. Na uwagę zasługuje jeszcze, iż przedmiotowe nieruchomości pozwani nabyli do majątku wspólnego. Gdyby powód chciał, by prawo własności zostało na niego przeniesione, zakupu mógł dokonać jego syn bez współdziałania pozwanej. Powód podnosił, że nie mógł zająć się sfinalizowaniem transakcji, gdyż przebywał za granicą, a jednak nie udzielił synowi pełnomocnictwa do działania w swoim imieniu. Nie wiadomo, jakie okoliczności uniemożliwiły powodowi udzielenie pełnomocnictwa do zawarcia umowy kupna nieruchomości przez pozwanych na jego rzecz ani dlaczego powód po prostu nie stawiał się u notariusza po znalezieniu przez pozwanych odpowiedniej nieruchomości, aby nabyć ją bezpośrednio od sprzedawcy. Dlaczego powód - jak wynika z jego stanowiska - przekazywał pozwanym środki w podobnej wysokości cyklicznie, a nie jednorazowo na poczet ceny sprzedaży po znalezieniu odpowiedniej nieruchomości? Nigdy też nie kwestionował, że za przekazane pozwanym pieniądze zakupili oni nieruchomości wspólnie. To wskazuje, że zamiarem stron w chwili przekazywania środków pieniężnych było dokonanie darowizny. Inną zaś kwestią jest, niezależnie od charakteru świadczeń dokonywanych na rzecz pozwanych, porozumienie dotyczące wspólnego zamieszkiwania na nieruchomości zakupionej z przekazanych przez powodów środków. Taki układ nie jest na gruncie stosunków rodzinnych niczym nadzwyczajnym. Rzeczą powszechną jest, że rodzice pomagają finansowo swoim dzieciom, zwłaszcza w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, zaś dzieci odwdzięczają się w późniejszym okresie poprzez opiekę i pomoc. Usankcjonowanie prawne takiego postępowania znajduje odzwierciedlenie chociażby w art. 893 k.c., który stanowi, iż darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie), w obowiązku obdarowanego bycia wdzięcznym (art. 898 § 1 k.c.), jak również w obowiązku określonym w art. 897 k.c. na wypadek niedostatku darczyńcy. Zatem ustalenia zawarte między stronami nie były sprzeczne z typowymi, czynionymi w prawidłowo funkcjonujących rodzinach.

Sąd oddalił również roszczenie ewentualne o zapłatę - skoro bowiem środki pieniężne przekazywane pozwanym stanowiły darowiznę, to brak było podstaw do ich zwrotu. Podkreślił sąd nadto, że powodowie w toku postępowania nie podnosili okoliczności wskazujących na odwołanie darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanych i takiego oświadczenia nie złożyli.

Sąd nie obciążał powodów kosztami procesu uznając, że zaistniały przesłanki z art. 102 k.p.c. Wynagrodzenie na rzecz pełnomocników z urzędu i kuratora sąd oparł na treści § 6 pkt 6 w zw. z § 4 i § 19 rozp. Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, domagając się zmiany orzeczenia i uwzględnienia żądania lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy zasądzeniu kosztów procesu za obie instancje.

Apelujący zarzucił:

- naruszenie art. 835 i 734 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, iż doszło do umowy przechowania i zlecenia,
- naruszenie art. 888 k.c. poprzez przyjęcie, że zawarta została umowa darowizny,
- błędy w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że:
 - były uzgodnienia z powodem, by pozwani nie budowali na nieruchomości w Ś.,
 - pozwani czynili nakłady na nieruchomość,
 - pozwany decydował o wszystkim i nie działał na wyraźne polecenia powoda,
 - doszło do darowizny kwot pieniężnych a powód przekazywał je po to, by pozwani kupili nieruchomość dla siebie,
 - wystąpienie z roszczeniem ma związek z wszczęciem postępowania egzekucyjnego z nieruchomości,
 - naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę zeznań stron i świadków,
 - naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, brak wskazania przyczyn odmowy wiary zeznaniom powódki, brak ustalenia łącznej kwoty przekazanej przez powodów a przez to nierozpoznanie istoty sprawy.

Apelujący zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych (str. 3 apelacji) w odniesieniu do zeznań powoda, wysłuchania informacyjnego oraz poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił swoich twierdzeń, iż pozwani mieli budować dom na Św. K..

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji, podtrzymując swoje stanowisko i zarzucając, że apelacja stanowi polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi.

Kurator pozwanego także wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Rozważając podniesione zarzuty na wstępie należy uznać za bezzasadny zarzut nierozpoznanie istoty sprawy, dostrzegając, iż poza tym, że jest on niezasadny, to został nieprawidłowo skonstruowany. Zdaniem apelującego zarzut taki może być podniesiony poprzez przywołanie jako podstawy naruszonego art. 328 § 2 k.p.c. Tymczasem są to zarzuty zupełnie różne. Wskazując na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. (o czym będzie jeszcze mowa) apelujący zarzuca w istocie wadliwość sporządzonego uzasadnienia, uniemożliwiająca jego zdaniem kontrolę instancyjną. Natomiast nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie

o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. A zatem do nierozpoznania istoty sprawy dojdzie w szczególności w razie oddalenia powództwa z uwagi na przyjęcie przedawnienia roszczenia, prekluzji lub braku legitymacji procesowej strony, której oceny sąd drugiej instancji nie podziela (zob. np. wyrok SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00). Innymi słowy, oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Z kolei niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy (zob. np. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1999 r., II UKN 589/98).

Zarzut nierozpoznania istoty sprawy sformułowany i uzasadniony tak, jak to uczynił apelujący, nie może odnieść skutku, bowiem nie zachodzi żadna z opisanych wyżej sytuacji, zaś Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe i po rozważeniu przedstawionych stanowisk stron orzekł o żądaniach powodów.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W tek kwestii zwrócić należy uwagę, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W przypadku zaś osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02).

W niniejszej sprawie apelujący przedstawia własną ocenę dowodów i stara się skonstruować odmienny stan faktyczny, ale nie podejmuje jurydycznej polemiki z oceną dokonaną przez sąd, ani nie wskazuje w sposób konkretny i w odniesieniu do poszczególnych dowodów, jakiej zasadzie oceny i w jaki sposób Sąd uchybił. W znacznej części apelacja polega na cytowaniu fragmentów zeznań korzystnych dla stanowiska powodów, co nie jest skutecznym zabiegiem przy uzasadnianiu takiego zarzutu. Akcentowane zeznania świadka K. W. w istocie nie wnoszą istotnych informacji, nie są oparte na bezpośrednich obserwacjach świadka.

Co do ustaleń faktycznych apelujący w obrębie zarzutu polegającego na kwestionowaniu prawidłowości tych ustaleń miesza stwierdzenia rzeczywiście dotyczące ustaleń ze stwierdzeniami, dotyczącymi wniosków, jakie wyciągnął sąd, dokonując kwalifikacji prawnej. W kilku miejscach apelujący konstruuje ten zarzut mieszając ocenę dowodów z ustaleniami faktycznymi. Odnosząc się jednak do tej części zarzutów, która faktycznie dotyczy ustaleń trzeba stwierdzić, że są one niezasadne, bowiem przy prawidłowej ocenie dowodów ustalenia poczynił Sąd Okręgowy trafnie. Próba skonstruowania przez apelującego odmiennego stanu faktycznego nie jest skuteczna.

Konkludując należy stwierdzić, że materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd wysnuł prawidłowe wnioski. Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

Co do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie sposób doszukać się podnoszonych przez apelującego uchybień. Uzasadnienie wyroku skonstruowano prawidłowo, spełnia ono ustawowe wymogi, zawiera część historyczną, ustalenia faktyczne z przywołaniem określonych dowodów na konkretne fakty, ocenę dowodów oraz rozważania prawne. Nadto należy pamiętać, że zarzut taki może być postawiony wówczas, gdy skutek uchybienia wymaganiom określającym zasady motywowania orzeczeń nie poddaje się ono kontroli instancyjnej, w szczególności gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które ją uniemożliwiają (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, z 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, z 16 stycznia 2006 r., V CK 405/04, z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, z 21 marca 2007 r., I CSK 458/06). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Przy prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych niezasadne są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd bowiem prawidłowo zakwalifikował łączący strony węzeł prawny jako umowę darowizny. Dokonał wykładni oświadczeń woli stron dochodząc do słusznego wniosku, iż przekazywanie kwot pieniężnych przy uwzględnieniu regularności takich działań (cykliczne przelewy na konto pozwanej, uzupełnione dodatkowo większymi kwotami w gotówce) miało charakter nieodpłatnego wspierania młodych małżonków i było darowizną. Zasadne – i znajdujące oparcie tak w materiale dowodowym, jak i w zasadach doświadczenia życiowego – jest stanowisko, iż istniało osobne porozumienie między stronami, że w przedmiotowym budynku zamieszkają powodowie i pozwani ze swoją rodziną (niezrealizowane z uwagi na rozkład pożycia pozwanych i ich rozwód). Słusznie także Sąd Okręgowy zwraca uwagę na bierność powodów w odniesieniu do realizacji zamierzenia w postaci zakupu nieruchomości, brak kwestionowania działań pozwanych aż do chwili wniesienia niniejszego pozwu, brak jakiegokolwiek aktywności w kwestii ewentualnego dostosowania stanu prawnego nieruchomości do stanu, jaki według powodów rzeczywiście ma miejsce (a którego nie wykazali). Trudno dać wiarę, by powodowie – wiedząc o zakupie nieruchomości na własność pozwanych – nie podjęli przez szereg lat żadnych kroków w celu uzyskania tytułu prawnego do tych działek, trudno wreszcie przyjąć, by przy istnieniu sporu co do zasadniczej dla relacji między stronami kwestii własności działek powodowie spokojnie tam mieszkali przy akceptacji takiego stanu przez pozwaną. Trudno też tłumaczyć zachowania powodów naiwnością czy brakiem rozeznania, co zważywszy na ich wiek i aktywne funkcjonowanie nie ma miejsca.

Powodowie nie wykazali, by doszło do naruszenia ustaleń pomiędzy stronami i by w istocie strony łączyła nie umowa darowizny, lecz umowa przechowania i zlecenia, wbrew której pozwani mieliby zakupić nieruchomości dla siebie a nie dla powodów. Ciężar udowodnienia twierdzonych okoliczności spoczywał na powodach. Wobec powyższego nie zaistniały podstawy do uwzględnienia żądań i Sąd Okręgowy zasadnie je oddalił.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę sytuację materialną i życiową powodów, dotkliwość sytuacji, w jakiej się znaleźli i subiektywne przekonanie o swojej racji.

Koszty wynagrodzenia pełnomocników z urzędu oraz kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego zasądzono na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu - w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji – oraz na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawach cywilnych z dnia 13 listopada 2013r.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Barbara Baran